

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa N. B.

przeciwko (...)S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 lipca 2015 r. sygn. akt I C 480/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymienioną w punkcie I pod lit. a kwotę 290.000 zł zastępuje kwotą 390.000 zł (trzysta dziewięćdziesiąt tysięcy złotych), a wymienioną w punkcie I pod lit. d kwotę 2.463 zł zastępuje kwotą 1.813 zł (jeden tysiąc osiemset trzynaście złotych), wymienioną w punkcie IV kwotę 18.274 zł zastępuje kwotą 20.923 zł (dwadzieścia tysięcy dziewięćset dwadzieścia trzy złote), a kwotę 5.270 zł zastępuje kwotą 4.057,90 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt siedem złotych i dziewięćdziesiąt groszy);**
- 2. precyzuje, że zasądzone w zaskarżonym wyroku odsetki ustawowe od dnia 1 stycznia 2016r. stanowią odsetki ustawowe za opóźnienie;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.345 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 4. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem opłaty od apelacji, od której powód był zwolniony.**

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 marca 2016 roku

Powód N. B. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...)S.A. w W. następujących kwot:

1. 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 190 000 zł od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 300 000 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty;

2. 6 697,74 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2012 roku;

3. z tytułu renty:

- po 1 500 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 listopada 2010 roku, płatnej w terminie do 10- go dnia każdego następującego po sobie miesiąca do dnia rozszerzenia pozwu,

- po 3 000 zł miesięcznie, począwszy od dnia rozszerzenia pozwu, płatnej w terminie do 10- go dnia każdego następującego po sobie miesiąca.

Powód domagał się nadto ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze, mogące powstać w przyszłości, skutki wypadku z dnia 17 października 2010 roku i zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu.

Na uzasadnienie swoich roszczeń powód podał, że w dniu 17 października 2010 roku doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem samochodu osobowego marki M. (...), nr rej. (...), własności K. S., w wyniku którego powód doznał ciężkich obrażeń ciała, a kierowca K. S. i pasażer M. B. zmarli. Po wypadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w K. w stanie krytycznym, gdzie przebywał w okresie od 17 października 2010 roku do 30 listopada 2010 roku. Stwierdzono u niego wystąpienie wielonarządowych obrażeń ciała. Powód nie oddychał samodzielnie i był nieprzytomny. W okresie od 30 listopada 2010 roku do 2 lutego 2011 roku i od 20 lipca 2011 roku do 31 sierpnia 2011 roku był rehabilitowany.

Strona pozwana ustaliła jako należną tytułem zadośćuczynienia dla powoda kwotę 10 000 zł, z uwagi na przyjęcie 80% przyczynienia się do powstania szkody. Wypłaciła również kwotę 302,07 zł tytułem odszkodowania. Powód podniósł, że nie przyczynił się do powstania szkody, ponieważ nie był w stanie przewidzieć, że kierowca K. S. znajduje się pod wpływem alkoholu. Uzasadniając wysokość żądanej kwoty zadośćuczynienia powód podkreślił, że do osiemnastej doby po wypadku nie oddychał samodzielnie, leżąc w szpitalu bez kontaktu z otoczeniem. Wymagał w tym czasie stałej opieki ze strony osoby trzeciej. Po odzyskaniu przytomności poczucie bezradności i bezsilności pogłębiały stan przygnębienia i choroby. Powód utracił możliwość prowadzenia dotychczasowego stylu życia i ma świadomość, że na stałe pozostanie kaleką. Przed zdarzeniem powód pracował, pomagał matce i siostrze, utrzymywał kontakty towarzyskie i planował ślub. Żądanie renty powód uzasadnił brakiem możliwości podjęcia pracy, z uwagi na swoją niepełnosprawność. Powodowi przysługuje również renta z tytułu zwiększonych potrzeb w związku z leczeniem i rehabilitacją. Na żądaną kwotę odszkodowania złożyły się: przejazdy rodziny w celu odwiedzin powoda w szpitalu, utracone w wypadku ubranie, kupowana z uwagi na specjalną dietę żywność i koszt uzyskania dokumentacji medycznej.

W piśmie z dnia 18 maja 2015 roku, w którym powód dokonał rozszerzenia powództwa w zakresie zadośćuczynienia do kwoty 500 000 zł oraz renty do kwoty 3 000 zł miesięcznie, wskazał że, mając na uwadze treść opinii biegłych, jest całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji. Brak jest również pozytywnych rokowań względem poprawy jego stanu zdrowia w przyszłości. Przy tym o rzeczywistym stopniu wpływu wypadku na jego zdrowie dowiedział się dopiero na skutek sporządzonej na potrzeby sprawy sądowej opinii. Biorąc zatem pod uwagę ustalony na poziomie 190 % uszczerbek kwota 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest kwotą adekwatną. Na rozszerzoną kwotę renty złożyły się natomiast:

- 1 500 zł tytułem renty wyrównawczej, z uwagi na osiągnięte i możliwe do osiągnięcia zarobki oraz uzyskiwanie obecnie jedynie zasiłku w kwocie 700 zł,

- 1 000 zł- z powodu zwiększenia się potrzeb w zakresie opieki, leczenia, rehabilitacji, dojazdów,

- 500 zł- z powodu zmniejszenia się widoków na przyszłość, ponieważ gdyby powód był zdrowy miałby możliwość podwyższenia swoich kwalifikacji zawodowych i dzięki temu osiągnięcia wyższych zarobków.

Strona pozwana, poprzednio (...) S.A. w W., a obecnie (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodowa kwotę 10 000 zł, tytułem zadośćuczynienia oraz 302,07 zł tytułem odszkodowania, przy przyjęciu 50% uszczerbku na zdrowiu powoda oraz 80% przyczynienia się do zaistniałej szkody. Strona pozwana argumentowała, że powód wsiadł do samochodu z kierowcą, który miał 0,8 promila alkoholu we krwi, o czym powód wiedział. Zatem kwotą adekwatną z tytułu zadośćuczynienia było 50 000 zł, która to kwota została stosownie pomniejszona z uwagi na przyczynienie. Zdaniem strony pozwanej bezzasadne jest żądanie renty na zwiększone potrzeby, ponieważ powód korzysta ze świadczenia rehabilitacyjnego otrzymując kwotę 1 200 zł miesięcznie. Poza tym powód nie przedłożył żadnych dokumentów świadczących o aktualnym leczeniu. Odnośnie kosztów dojazdów i leków strona pozwana wskazała które faktury i na jaką kwotę uznała oraz że doliczyła kwotę 500 zł za zniszczone ubranie. Należne odszkodowanie, przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia, wyniosło 302,07 zł. Strona pozwana zarzuciła również, że samochód marki O. (...), którym rodzina jeździła do powoda posiada silnik (...) diesel, natomiast przedłożone rachunki nie dotyczyły zakupu ropy. Za bezzasadne strona pozwana uznała żądanie odsetek za okres sprzed daty wyrokowania.

W piśmie z dnia 1 lipca 2015 roku, odpowiadając na rozszerzenie żądania pozwu, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa także w tym zakresie i zasądzenie kosztów procesu. Strona pozwana zarzuciła, że powód nie wskazał żadnych nowych argumentów i okoliczności uzasadniających uwzględnienie powództwa w rozszerzonym zakresie. Odnośnie kwoty zadośćuczynienia strona pozwana podkreśliła, że niedopuszczalne jest wiązanie wysokości zadośćuczynienia z ustalonym przez biegłych procentowym uszczerbkiem na zdrowiu. Nie zostało wykazane aby pogłębieniu uległy przeżycia powoda związane z wypadkiem. Stan zdrowia powoda nie uległ zmianie, a powód już w pozwie powoływał się na to, że do końca życia będzie niepełnosprawny. Jednocześnie powód w sposób arbitralny podał kwotę 3 000 zł jako wysokość miesięcznej renty. W szczególności brak jest podstaw do przyjęcia, że o połowę zwiększyłyby się jego zarobki. Powód nie podał również żadnych nowych okoliczności, które wskazywałyby na dalsze zwiększenie jego potrzeb a także konieczność pomocy ze strony innej osoby w wymiarze 4 godzin dziennie.

W wyroku z dnia 23 lipca 2014 roku, sygn. akt I C 480/12 Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny:

I. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty:

- a. 290 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2015 roku do dnia zapłaty,
- b. 6 697,74 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- c. 39 226 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 listopada 2010 roku do 31 lipca 2015 roku,

d. rentę bieżącą w wysokości 2 463 zł miesięcznie płatną w terminie do 10- go każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia poczynając od 1 sierpnia 2015 roku;

II. ustalił odpowiedzialność strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku z dnia 17 października 2010 roku;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

IV. nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 18 274 zł tytułem opłaty od pozwu i kwotę 5 270 zł tytułem wydatków;

V. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 356 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał to, że strona pozwana, jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku, w toku likwidacji szkody wypłaciła powodowi kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 302,07 zł tytułem odszkodowania przy przyjęciu przyczynienia się na poziomie 80 %.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 października 2010 roku w miejscowości Ł. doszło do wypadku komunikacyjnego. Sprawca wypadku K. S. kierując z nadmierną prędkością samochodem marki M. (...) o nr rej. (...) stracił panowanie nad pojazdem, doprowadzając do jego przemieszczenia na lewy pas ruchu, a następnie wypadnięcia z jezdni i uderzenia w betonowy przepust. W następstwie tego wypadku powód doznał poważnych obrażeń ciała. Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt 2 DS. 1053/10 Prokuratura Rejonowa w O. umorzyła śledztwo w sprawie przeciwko K. S. o czyn z art. 177 § 1 w zw. z art. 178 k.k.- wobec śmierci podejrzanego, przy czym analiza pobranej od K. S. krwi wykazała stężenie alkoholu w wysokości 0,8 promila. Alkohol ten mógł częściowo lub w całości wytworzyć się w toku pośmiertnych procesów gnilno- fermentacyjnych.

W okresie od 17 października 2010 roku do 14 listopada 2010 roku powód przebywał na Oddziale Intensywnej Terapii Szpitala (...) w K.. W chwili przyjęcia znajdował się w stanie ogólnym ciężkim, był nieprzytomny, wymagał intubacji i sztucznej wentylacji. Założono wyciąg szczękowy i szyny nazębne. Od 14 listopada oddychał spontanicznie przez rurkę tracheostomijną, był wydolny krążeniowo i oddechowo, przytomny, w powierzchniowym kontakcie został przeniesiony na Oddział Urazowy, na którym przebywał do dnia 30 listopada 2010 roku. Został w tym czasie usprawniony do etapu samodzielnego poruszania się, usunięto wyciąg międzyszczękowy. W siedemnastej dobie pobytu na Oddziale Urazowym został przeniesiony celem kontynuacji rehabilitacji do (...) Centrum (...) - w którym przebywał od 30 listopada 2010 roku do 2 lutego 2011 roku. Rehabilitację kontynuował w Ośrodku (...) w K. w okresie od 20 lipca 2011 roku do 31 sierpnia 2011 roku, w Ośrodku (...) w S. w okresie od 27 listopada 2011 roku do 20 grudnia 2011 roku, w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w T. w okresie od 3 stycznia 2012 roku do 24 stycznia 2012 roku. Powód od grudnia 2012 roku pozostaje w leczeniu w Przychodni (...) w O., od marca 2011 roku pozostaje pod opieką Ośrodka (...) - Wychowawczego (...) Stowarzyszenia na Rzecz Osób z (...), od 17 lutego 2011 roku pozostaje w leczeniu w Poradni Neurologicznej w W., a od 18 lutego 2011 roku w leczeniu Poradni Urazowo-Ortopedycznej (...) w W.. Jest także pod opieką psychologa i kontynuuje rehabilitację.

W związku z wypadkiem z dnia 17 października 2010 roku powód doznał następujących obrażeń ciała: urazu czaszkowo-mózgowego ze stłuczeniem wielomiejscowym mózgu, złamania zatoki szczękowej prawej i I wyrostka jarzmowego, złamania dwumiejscowego miednicy - w odcinku przednim i tylnym, w tym złamania kości krzyżowej, złamania wyrostków poprzecznych L4, L5, stłuczenia płuc. U powoda nastąpił trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu: zaburzenia funkcji poznawczych i emocji, w szczególności wykonawczych na podłożu rozlanego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego - 70%, zaburzenia mowy - afazja nieznacznego stopnia - 20%, niewielki niedowład kończyny dolnej prawej oraz zaburzenia czucia - 10%, zaburzenia równowagi upośledzające chód - 25%, złamanie miednicy w odcinku przednim i tylnym z zespołem bólowym korzeniowym prawostronnym - 40%, stłuczenie obu płuc - 10%+10%=20%, złamanie zatoki szczękowej i wyrostka jarzmowego po stronie prawej - 5%. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 190% - według załącznika Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Aktualnie u powoda stwierdzono następstwa wypadku pod postacią zaburzeń

funkcji poznawczych, wykonawczych, emocji związanych z wielomiejscowym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego, upośledzenia funkcji mowy, utrwalonego zespołu bólowego korzeniowego po stronie prawej w związku z przebytym złamaniem kości krzyżowej, zaburzeń czucia, równowagi i chodu.

W związku z następstwami wypadku powód utracił zdolność samodzielnej egzystencji, nie jest osobą zdolną do zadbania o własne sprawy, również wymaga pomocy osób trzecich w wielu czynnościach życia codziennego w zakresie samoobsługi (zakupy, przygotowanie posiłku, utrzymanie higieny, czystości w otoczeniu). Wypadek spowodował zaburzenia funkcji poznawczych i emocji, w tym zaburzenia pamięci, myślenia, funkcji wykonawczych. Powód ma ograniczoną możliwość komunikowania się z innymi osobami, nie rozumie wypowiedzi innych osób zgodnie z intencją nadawcy i w związku z powyższym obecne są zaburzenia zachowania w relacjach społecznych. Jednocześnie, ponieważ, od chwili wypadku upłynęło ponad cztery lata, powód nie rokuje powrotu do uprzedniego stanu zdrowia.

Do daty wypadku powód był zdrowy, sprawny i całkowicie samodzielny. Po wypadku wymagał opieki. W czasie hospitalizacji odwiedzały go praktycznie codziennie matka i jego dziewczyna, które się nim opiekowały i go pielęgnowały. Odwiedzała go też siostra. Powód miał podpięty cewnik, potrzeby fizjologiczne do końca pobytu w szpitalu załatwiał w łóżku. Z uwagi na uszkodzoną szczękę początkowo był karmiony przez sondę. Wszystko go bolało, miał problemy z mówieniem z uwagi na tracheotomię i aparat na szczękę. Kontakt z nim był bardzo utrudniony. Przez blisko dwa miesiące nie mógł się poruszać. Na Oddziale Rehabilitacyjnym korzystał z wózka inwalidzkiego. Obecnie może samodzielnie się poruszać, ale na zewnątrz wychodzi z użyciem kul, ma problemy z samodzielnym myciem, ubieraniem butów, schylaniem się. Może nosić ciężar maksymalnie do 2 kilogramów w równomiernym rozłożeniu. Proste czynności samoobsługi wykonuje sam (zrobienie kanapek, toaleta). Każda czynność jest jednak znacznie wydłużona w czasie. Powód skarży się na bóle głowy, miednicy, biodra, nogi, prawej stopy, kręgosłupa. Pogorszył mu się wzrok. Wymaga opieki osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie. Przed wypadkiem powód był bardzo koleżeński i miał wielu znajomych. Obecnie jest nerwowy, bywa agresywny, zdarza się, że nie panuje nad emocjami, jąka się i ma problemy z pamięcią. Stał się smutny, zamknięty i nie ma przyjaciół, którzy się od niego odwrócili z uwagi na kalectwo. Ma problemy ze snem, miewa koszmary. Nie jeździ samochodem, jak przed wypadkiem.

Początkowo po wypadku powód mieszkał wraz z rodziną swojej dziewczyny, gdyż wymagał stałej opieki. Obecnie, od października 2011 roku, mieszka tylko ze swoją dziewczyną w mieszkaniu w W.. Uprzednio powód snuł plany małżeńskie. Obecnie zostały one zawieszony z uwagi na brak środków finansowych, brak możliwości utrzymania rodziny i stan zdrowia. Powód ma problemy z relacjami damsko-męskimi. Po wypadku cała uwaga powoda skupia się na odzyskaniu zdrowia i sprawności. Czas spędza w domu, a na zewnątrz wychodzi żeby odwiedzić siostrę, matkę lub na wizyty lekarskie. W kosztach utrzymania wynajmowanego mieszkania uczestniczy w małej części- 100-200 zł miesięcznie, ponieważ większość dochodów przeznaczają na zakup leków. Wizyty u psychologa są bezpłatne, rehabilitacja jest częściowo odpłatna.

Koszty przejazdów rodziny do szpitala, w którym przebywał powód, koszty związane ze zniszczeniem odzieży w dniu wypadku, zakupu żywności, środków farmakologicznych i higienicznych, radiobudzika i związanych z uzyskaniem dokumentacji leczenia, a nie pokryte przez stronę pozwaną wynosiły 6.697,74 zł.

Powód ma 29 lat, z wykształcenia jest masażem, technikiem-mechanikiem. Przed wypadkiem był zatrudniony jako pracownik fizyczny w (...) S.A. w miejscowości W.- ostatnio na umowę o pracę na pełny etat jako operator maszyn do przetwórstwa tworzyw/praser za wynagrodzeniem w kwocie 1 500 zł do 1 800 zł netto. Po pracy powód dorabiał sezonowo wykonując prace rolne, mogąc uzyskać dochód około 50 zł dziennie. Po wypadku powód stał się całkowicie niezdolny do pracy i nie pracuje zawodowo. Najpierw przebywał na zwolnieniu lekarskim, następnie na zasiłku rehabilitacyjny. Aktualnie jest na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W okresie od 1 listopada 2010 roku do 30 kwietnia 2012 roku otrzymywał świadczenie w wysokości 1 200 zł miesięcznie. Następnie pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 546 zł (od 1 maja 2012 roku do 30 czerwca 2012 roku), od 1 lipca 2012 roku w wysokości 632 zł, od 1 czerwca 2013 roku w wysokości 655 zł. Obecnie, od 1 lipca 2015 roku otrzymuje rentę w wysokości 687 zł.

Dzień przed wypadkiem powód był ze swoją dziewczyną K. F. na weselu. Był umówiony ze swoim kolegą M. B. (który zginął w wypadku), że ten zawiezie ich po imprezie do domu. Do domu M. B. samochodem powoda kierowała K. F.. Następnie M. B. odwiózł do domu K. F., a później powoda. Po dojechaniu na miejsce powód rozmawiał z M. B. w samochodzie. Powód nie pamięta, jak obaj znaleźli się w samochodzie K. S.. Powód obudził się tuż przed wypadkiem, gdy usłyszał pisk opon.

Zgłoszenie szkody u Ubezpieczyciela nastąpiło 16 marca 2011 roku. W dniu 4 października 2011 roku powód złożył u strony pozwanej wezwanie do zapłaty: 290 000 zł – tytułem zadośćuczynienia, 6 999,81 zł – tytułem odszkodowania oraz zapowiedź złożenia wniosku o wypłatę renty. Pismem z 16 stycznia 2012 roku strona pozwana ostatecznie podtrzymała swoje stanowisko w zakresie zasadności wypłaconego już powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedłożone do akt sprawy dokumenty. Sąd Okręgowy oparł się również na opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w K., nie podzielając zarzutów złożonych do tej opinii przez stronę pozwaną. Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej Instytutu, gdyż jego zdaniem stanowiły one wyłącznie niczym nie uzasadnioną polemikę z opinią. Sąd Okręgowy dał również wiarę zeznaniom świadków i powoda.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktycznie Sąd Okręgowy wywiódł, że brak było podstaw by przyjąć, iż powód przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c. Kierowca, a zarazem sprawca wypadku- K. S. nie był uczestnikiem wesela i strona pozwana nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów na to, że powód wiedział, iż znajdował się on w stanie po spożyciu alkoholu/nietrzeźwości. Powód, sam po spożyciu alkoholu, nie pamiętał nawet jak znalazł się w samochodzie K. S.. Trudno zatem przyjąć, że był w stanie stwierdzić, że ten znajdował się pod wpływem alkoholu i podjąć świadomą decyzję w przedmiocie kontynuowania z nim podróży. Uzasadniona jest też wątpliwość, co do samego stanu nietrzeźwości kierowcy, gdyż alkohol w jego krwi mógł częściowo lub w całości wytworzyć się w toku pośmiertnych procesów gnilno- fermentacyjnych.

Żądanie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił w części na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy miał na uwadze: rodzaj doznanych przez powoda w wyniku wypadku urazów (ciężkie i wielonarządowe urazy, w tym uraz czaszkowo-mózgowy, które łącznie stanowiły 190 % uszczerbku na zdrowiu), ich następstwa, które upośledzają znacznie możliwość normalnego funkcjonowania powoda do chwili obecnej (tak fizycznego, jak i psychicznego oraz społecznego), powodując także całkowitą niezdolność do pracy i niezdolność do samodzielnej egzystencji. Sąd Okręgowy uwzględnił długotrwałą hospitalizację i rehabilitację (w tym blisko miesiąc na Oddziale Intensywnej Terapii) oraz fakt, iż w pierwszych miesiącach powód doznawał znacznego cierpienia z uwagi na doznane urazy i był ograniczony w normalnym funkcjonowaniu. Sąd Okręgowy miał na względzie także długotrwałe leczenie i brak pozytywnych rokowań na przyszłość co do powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku. Uwzględniono, iż poczucie krzywdy pogłębia fakt, że powód miał na przyszłość plany założenia rodziny, które po wypadku uległy zawieszeniu. Powód czuje się odrzucony i izolowany przez otoczenie, a wcześniej był człowiekiem wesołym i towarzyskim. Jakość jego życia uległa znacznemu obniżeniu. Zatem poczucie doznanej krzywdy Sąd Okręgowy uznał za znaczne i obiektywnie uzasadnione. Zważywszy zatem na całokształt sytuacji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż żądanie zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 300 000 zł jest w pełni uzasadnione. Powyżej tej kwoty żądanie jest zbyt wygórowane, ponieważ wskutek zastosowanego leczenia i rehabilitacji powód w pewnym stopniu odzyskał obecnie zdrowie, nie jest osobą leżącą i znajduje wsparcie w rodzinie i swojej dziewczynie. W związku z tym, że strona pozwana wypłaciła już powodowi z tego tytułu kwotę 10 000 zł, Sąd Okręgowy zasądził pozostałą, tj. 290 000 zł. Ustawowe odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia zasądzono od daty wyrokowania albowiem ustalenie wysokości zadośćuczynienia, z uwagi na spór, miało miejsce według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Żądanie zasądzenia odszkodowania Sąd Okręgowy uwzględnił w całości na podstawie art. 444 § 1 k.c. Tytułem odszkodowania pozwany wypłacił powodowi kwotę 302,07 zł, przy przyjęciu 80 % jego przyczynienia się do zaistniałej szkody. Dodatkowa, zasądzona przez Sąd Okręgowy, kwota obejmowała koszty dojazdu rodziny do ośrodków medycznych, (autobusem, prywatnym samochodem), koszty związanych ze zniszczeniem odzieży w dniu wypadku,

zakupu żywności (dieta bogata w składniki odżywcze), środków farmakologicznych/higienicznych i związane z uzyskaniem dokumentacji leczenia w wysokości 6.697,74 zł. Wynika ona z dołączonych do pozwu rachunków, biletów i faktur VAT oraz zeznań świadków. Opierając się na całokształcie okoliczności sprawy, tj. ww. dowodach, zasadach doświadczenia życiowego i art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że koszty te są w całości zasadne. O odsetkach od daty 17 stycznia 2012 roku Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., stwierdzając, że należały się one powodowi zgodnie z żądaniem od dnia następnego po zajęciu ostatecznego stanowiska w postępowaniu przedsądowym (likwidacyjnym) przez stronę pozwaną, gdyż żądanie przyznania odszkodowania w takiej wysokości zostało zgłoszone w postępowaniu likwidacyjnym już w dniu 4 października 2011 roku.

Żądanie w zakresie zasądzenia renty Sąd Okręgowy uwzględnił w części, stosownie do art. 444 § 2 k.c. Obliczając kwotę skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 listopada 2010 roku do dnia 31 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy przyjął, że powód zarabiałby 1.500 zł netto i odjął od tej kwoty uzyskiwane w poszczególnych okresach - w tym przedziale czasowym - kwoty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i pomnożył odpowiednio przez ilość miesięcy:

1. za okres od 1 listopada 2010 roku do 30 kwietnia 2012 roku (1 500 zł – 1 200 zł),
2. za okres od 1 maja 2012 roku do 30 czerwca 2012 roku (1 500 zł – 546 zł),
3. za okres od 1 lipca 2012 roku do 31 maja 2013 roku (1 500 zł – 632 zł),
4. za okres od 1 czerwca 2013 roku do 31 lipca 2015 roku (1 500 zł – 655 zł).

Tak ustalona kwota nie uwzględniała odsetek wobec braku zgłoszenia żądania w tym zakresie.

Ustalając kwotę zasądzonej renty począwszy od dnia 1 sierpnia 2015 roku Sąd Okręgowy przyjął, że powód mógłby osiągać dochody z tytułu wynagrodzenia za pracę w wysokości 3 000 zł brutto, czyli 2 150 zł netto. Od tego odjął uzyskiwaną z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 687 zł, co dało kwotę 1 463 zł. Do tego doliczył kwotę 1.000 zł tytułem kosztów związanych ze zwiększonymi potrzebami, w tym głównie opieką osób trzecich. Sąd Okręgowy przyjął, że zasadna byłaby opieka nawet do 4 godzin dziennie, a koszt jednej godziny kształtuje się w granicach kwoty 10 zł. Łącznie zasądził zatem tytułem renty kwotę 2 463 zł miesięcznie z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia. Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie zasądzenia w ramach renty kwoty 500 zł z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość. Za zbyt daleko idące i gołosłowne uznano twierdzenie powoda, że zaprzepaszczona została możliwość podwyższenia jego kwalifikacji zawodowych i osiągnięcia wyższych zarobków.

Ponieważ zachodzi prawdopodobieństwo, że mogą wystąpić dalsze ujemne skutki doznanej przez powoda szkody na osobie, Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanego za dalsze następstwa wypadku, w którym uczestniczył powód w dniu 17 października 2010 roku.

O kosztach sądowych w zakresie należnościach Skarbu Państwa orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu art. 100 zd. 1 k.p.c., tj. zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów. Ponieważ powód wygrał sprawę w 60 % Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć tytułem opłaty sądowej od strony pozwanej kwotę stanowiącą jej 60 %, tj. 18.274 zł oraz w całości poniesione przez Skarb Państwa wydatki na poczet opinii Instytutu. Sąd Okręgowy nałożył na stronę pozwaną obowiązek pokrycia w całości kosztów opinii biegłego z uwagi na fakt, iż w zakresie zadośćuczynienia opinia Instytutu służyła określeniu wysokości tego roszczenia. W oparciu o przepis art. 100 zd. 1 k.p.c. (przy uwzględnieniu, że powód wygrał sprawę w 60 %), w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd rozstrzygnął w przedmiocie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika powoda.

Od powyższego wyroku apelacje złożyli powód oraz strona pozwana.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w części w pkt III w zakresie w jakim oddalono powództwo o zadośćuczynienie co do kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw.

z art. 444 § 1 k.c., polegające na przyznaniu powodowi tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienie związane z wypadkiem z dnia 17 października 2010 roku w kwocie 290 000 zł, które przy uwzględnieniu okoliczności sprawy jest rażąco niskie i nie w pełni kompensuje rozmiar krzywdy fizycznej i psychicznej powoda. W związku z tym na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz dodatkowo kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia, obok zasądzonej już kwoty 290 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2015 roku oraz zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że Sąd I instancji, czyniąc prawidłowe ustalenia faktyczne, nie uwzględnił jednak w wystarczającym stopniu skali następstw wypadku w zakresie zdrowia fizycznego i psychicznego powoda. Powód podkreślił, że w chwili zdarzenia miał 25 lat, a zatem był osobą bardzo młodą, a nieodwracalne skutki zdarzenia będzie odczuwał przez całe dalsze życie. Kwota zadośćuczynienia jest zaś świadczeniem jednorazowym, w związku z czym musi także rekompensować przysze dolegliwości. Doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu jest bardzo wysoki. Powód nie może się poruszać i aby funkcjonować wymaga codziennej pomocy. Ze względu na upośledzenie funkcji poznawczych nie może nabywać nowych umiejętności. Przy tym powód nie rokuje powrotu do zdrowia sprzed wypadku. Przez cały czas powód odczuwa bóle, ma zaburzenia równowagi i jąka się. Przez to czuje się osobą wyeliminowaną ze społeczeństwa i musiał odłożyć swoje plany rodzinne.

Strona pozwana również zaskarżyła wyrok częściowo, a to w:

1. pkt I lit. d w zakresie kwoty 650 zł miesięcznie, czyli powyżej kwoty 1 813 zł miesięcznie tytułem renty płatnej do dnia 10- go każdego kolejnego miesiąca z ustawowymi odsetkami począwszy od dnia 1 sierpnia 2015 roku,
2. w pkt IV i V w całości.

Strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowi przysługuje renta z tytułu utraconych dochodów w wysokości 1 463 zł (2 150 zł minus świadczenie z ZUS w wysokości 687 zł) miesięcznie począwszy od sierpnia 2015 roku, w sytuacji nie udowodnienia przez powoda zasadności przyjęcia kwoty 2 150 zł jako wynagrodzenia powoda oraz wobec braku uwzględnienia możliwości podjęcia przez powoda pracy w zakładzie pracy chronionej, co powoduje, że zasądzone świadczenie przewyższa szkodę poniesioną przez powoda;
2. naruszenie przepisów postępowania:
 - a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i błędną jego ocenę w zakresie, iż odpowiednią bieżącą rentę stanowi kwota 2 463 zł miesięcznie, w tym błędne ustalenie wysokości utraconych dochodów przez powoda począwszy od sierpnia 2015 roku oraz nie uwzględnienie okoliczności, że powód ma stwierdzony umiarkowany stopień niepełnosprawności i może wykonywać pracę zarobkową w ramach pracy chronionej;
 - b. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku motywów, którymi kierował się Sąd zasądzając na rzecz powoda kwotę 1 463 zł tytułem utraconych dochodów, a także brak wskazania dochodów, na których oparł się Sąd wydając to rozstrzygnięcie;
 - c. art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe jego zastosowanie.

W związku z powyższym strona pozwana wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej,

ewentualnie:

2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tej części wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za obie instancje.

W uzasadnieniu strona pozwana podała, że Sąd Okręgowy nie wskazał na jakiej podstawie oparł swoje przekonanie o hipotetycznym wzroście zarobków powoda, zwłaszcza, że w odniesieniu do wysokości renty za lipiec i sierpień 2015 roku mają się one różnić o 650 zł. Powód nie przedstawił na swoje twierdzenia w tym zakresie żadnych dowodów. Zdaniem apelującego Sąd nie uwzględnił wystarczająco tego, że powód generalnie może samodzielnie funkcjonować i wymaga pomocy w wymiarze kilku godzin dziennie. Pominięto to, że powód pozostaje na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy i może podjąć zatrudnienie w warunkach chronionych, co zostało potwierdzone w decyzjach ZUS, od których powód się nie odwoływał. Wnioski wyrażone w tym zakresie w treści sporządzonej na potrzeby sprawy opinii nie mogą być rozstrzygające, ponieważ w ich składzie nie było biegłego z zakresy medycyny pracy.

Strona pozwana podniosła, że, z uwagi na konieczność oddalenia powództwa w zaskarżonej części, koszty postępowania powinny podlegać stosunkowemu rozdzieleniu na podstawie art. 100 k.p.c. Proporcja ta powinna jednak ulec zmianie w stosunku do ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego. Jednocześnie niezasadne jest nałożenie przez Sąd I instancji na stronę pozwaną obowiązku poniesienia całości kosztów opinii biegłych, ponieważ był to jeden z dowodów sprawie. Zatem koszt jego przeprowadzenia powinien zostać również stosunkowo rozdzielony stosownie do stopnia wygrania i przegrania sprawy przez każdą ze stron.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje okazały się zasadne i w związku z tym podlegały uwzględnieniu, doprowadzając do częściowej zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktycznie dokonane przez Sąd I Instancji, jako pełne i znajdujące potwierdzenie w zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowy i w związku z tym przyjmuje je za własne. Również strony w złożonych apelacjach nie kwestionowały ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego orzeczenia.

Powód wywiedzionej przez siebie apelacji podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zdaniem powoda Sąd Okręgowy dokonał niewłaściwej interpretacji przesłanek oznaczania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, co doprowadziło do zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia rażąco niskiego w stosunku do rozmiaru poniesionej przez niego krzywdy psychicznej i fizycznej na skutek wypadku z dnia 17 października 2010 roku.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W ustawowej regulacji instytucji zadośćuczynienia nie przewidziano żadnych kryteriów określania jego wysokości, oprócz ogólnego stwierdzenia, że należy poszkodowanemu przyznać sumę odpowiednią. W związku z tym przy określaniu wysokości zadośćuczynienia w konkretnej sprawie należy posilkować się poglądami orzecznictwa i doktryny, które to wypracowały kryteria pomocnicze wyznaczania „sumy odpowiedniej” w rozumieniu wskazanego przepisu. Nie mniej jednak ostatecznie wyznaczenie stosownej kwoty przyznanej tytułem zadośćuczynienia zostało pozostawione swobodnej ocenie Sądu I instancji. W związku z tym zakres ingerencji w to rozstrzygnięcie w ramach postępowania apelacyjnego podlega istotnemu ograniczeniu. To Sąd I instancji przeprowadzając postępowanie dowodowe dokonuje oceny całokształtu okoliczności faktycznych i na tej podstawie przyznaje kwotę odpowiednią na podstawie swojego przekonania. Korygowanie przez sąd II instancji wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. np. wyrok SN z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, LexisNexis nr 319824). Konsekwencją powyższego stwierdzenia jest możliwość zmiany,

poprzez podwyższenie lub obniżenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty, tylko w wypadkach wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie zachodzi.

Pierwotnie powód żądał tytułem zadośćuczynienia kwoty 190 000 zł- konkretnie za słuszną uważał kwotę 200 000 zł, przy czym uwzględnił 10 000 zł uprzednio przez stronę pozwaną wypłacone. Zmiana powództwa w tym zakresie nastąpiła po wydaniu w sprawie opinii sądowo- lekarskiej odnośnie stanu zdrowia powoda, poprzez podwyższenie żądania do kwoty 500 000 zł. Ostatecznie Sąd Okręgowy na rzecz powoda zasądził kwotę 290 000 zł, uznając iż kwota zadośćuczynienia to 300 000 zł i zaliczając na poczet tej ostatniej sumy wypłacone już powodowi 10 000 zł. W apelacji powód zażądał natomiast podwyższenia tej kwoty o 100 000 zł, to jest do kwoty 390 000 zł.

Uzasadniając oznaczenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia na kwotę 290 000 zł Sąd Okręgowy powołał się na znaczny zakres urazów, których powód doznał na skutek wypadku, a które to miały charakter ciężki w czasie rekonwalescencji jak również wywołują skutki do chwili obecnej a ich następstwa będą odczuwalne do końca życia powoda. Sąd Okręgowy zauważył, że powód nie ma możliwości samodzielnego funkcjonowania, jest całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji. Na skutek doznanych urazów było długotrwale hospitalizowany, co wywołało wiele cierpień fizycznych i psychicznych, a obecnie musiał zrezygnować ze swoich planów osobistych oraz został odrzucony przez otoczenie. Z drugiej strony Sąd Okręgowy zauważył, że wskutek zastosowanego leczenia powód jednak odzyskał częściowo sprawność i może się poruszać, jak również znajduje oparcie w rodzinie.

Stwierdzenia Sądu Okręgowego uznać należy za w pełni uzasadnione. Nie mniej jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie położono w nich wystarczającego nacisku na kwestię krzywdy fizycznej i psychicznej, której na skutek wypadku doznał powód, co uwidoczniło się w zasądzeniu zadośćuczynienia w kwocie rażąco niskiej. Jak się podnosi określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, m.in. wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień (por. wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, LexisNexis nr 311867). Istotne w tym kontekście są subiektywne odczucia i właściwości osoby pokrzywdzonej (por. wyrok SN z 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, LexisNexis nr 3905406).

Podkreślić zatem należy, że powód w momencie zajścia zdarzenia był osobą młodą- miał 25 lat, a skutki tego zdarzenia będzie odczuwał do końca życia. Niebagatelne znaczenie ma to, że powód doznał znacznych cierpień psychicznych i fizycznych w związku z procesem samej rekonwalescencji po wypadku. Powód przez wiele miesięcy pozostawał w różnego rodzaju placówkach leczniczych i rehabilitacyjnych. Początkowo był nieprzytomny, a następnie jego kontakt z rzeczywistością był ograniczony. Podejmowane wobec niego zabiegi wiązały się nie tylko z bólem fizycznym, ale również znacznym cierpieniem psychicznym, poczuciem bezradności i izolacji. Szczególny nacisk należy jednak położyć właśnie na to, że powód nie ma szans na powrót do pełnej sprawności. Stan, w którym się teraz znajduje, a który nie rokuje szansy znacznej poprawy, tak naprawdę uniemożliwia lub znacznie utrudnia mu realizację wielu planów życiowych związanych z kwestiami zawodowym i prywatnym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie skutki wypadku są dużo bardziej dolegliwe właśnie dla osoby młodej, która musi w związku z nimi radykalnie zmienić swoje dotychczasowe życie, wyznaczając na nowo swoje plany i cele, przy świadomości, że części z nich nie może już zrealizować. Jednocześnie sytuacja, w której znalazł się powód musi wywoływać u niego uzasadnione poczucie krzywdy w stosunku do jego rówieśników, którzy posiadają pełną sprawność i nie są obciążeni podobnymi ograniczeniami. Cierpienia doznawane przez powoda nie wiążą się zatem jedynie z samym wypadkiem oraz urazami fizycznymi których doznał, ale również z sytuacją, w której został postawiony i do której przymusowo musi się dostosować.

Prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał, że powód jednak pewien stopień sprawności odzyskał, a w szczególności jest w stanie samodzielnie się poruszać i ta okoliczność również musi podlegać ocenie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można jednak do niej przykładać wagi przesadnie wielkiej. Otóż powód co prawda może się poruszać, ale jednak proste czynności życia codziennego sprawiają mu duże problemy i jest praktycznie uzależniony od pomocy osób trzecich. W dodatku negatywne zmiany zaszły w jego stanie psychicznym, co również utrudnia mu codzienne życie oraz kontakty międzyludzkie. Utracił on znajomości towarzyskie i przez cały czas ma poczucie odizolowania. Również nieporównywalnie trudniejsze niż w okresie przed wypadkiem są jego relacje z partnerką życiową. Zatem w pewnym

stopniu powód powrócił do sprawności, jednak jest to stopień w żaden sposób nie porównywalny do stanu sprzed wypadku. Podkreślić należy, że ogólna sprawność życiowa osoby młodej nie opiera się jedynie o to, że jest ona zdolna do poruszania się.

Za zasadny należy uznać pogląd zgodnie, z którym przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu (por. wyrok SN z 3 maja 1972 r., I CR 106/72, LexisNexis nr 319827). W związku z tym w kontekście wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia kwestię jego zdolności do pracy należy oceniać właśnie pod względem ewentualnych cierpień związanych z niemożnością wykonywania wybranego przez siebie zawodu, a nie pracy jakiegokolwiek. Odnosząc się w tym momencie do zarzutów prezentowanych przez stronę pozwaną podkreślić należy, że orzeczenie częściowej niezdolności w postępowaniu przed organem rentowym nie może bezpośrednio przekładać się na ocenę stopnia życiowych możliwości powoda. Otóż rozróżnienie między całkowitą a częściową niezdolnością do pracy na podstawie art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach FUS opiera się o kryterium niezdolności do wykonywania jakiegokolwiek pracy bądź też pracy zgodnej z poziomem kwalifikacji. Nie można zatem przenosić wprost ustaleń poczynionych przez organ rentowy na twierdzenia co do możliwości podjęcia zatrudnienia zawarte w opinii sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy, ponieważ inne były kryteria oceny w obu przypadkach. Istotne, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie jest to, czy powód jakkolwiek pracą hipotetycznie mógłby podjąć, w tym pracę w warunkach chronionych, ale właśnie to, że większości prac już podejmować nie może, a przede wszystkim z uwagi na swój stan nie może podjąć swobodnej decyzji co do zatrudnienia. Ta właśnie okoliczność, w połączeniu z utrudnieniami w powiększaniu swoich kwalifikacji, powoduje po stronie powoda znaczną dolegliwość psychiczną. Powód musi mieć, bowiem, świadomość ograniczeń, którymi został dotknięty, a które wywierają bezpośredni wpływ na całego jego życie.

Wskazać wreszcie należy, iż nie ma znaczenia dla określania wysokości zadośćuczynienia fakt, że powód pierwotnie żądał niższej kwoty, a następnie swoje roszczenie rozszerzył i to niezależnie od tego, czy obiektywnie jakieś nowe dolegliwości po jego stronie się pojawiły. Nie musi dojść do zmiany okoliczności, aby strona procesu mogła zmienić swoje żądanie w trakcie postępowania przed Sądem I instancji- ostatecznie dochodzona kwota zależy jedynie od jej oceny. Zmiana tej oceny była zresztą w warunkach niniejszej sprawy całkowicie uprawniona z uwagi na sporządzoną opinię sądowno- lekarską, w której w szczególności znalazło się stwierdzenie o braku możliwości radykalnej poprawy obecnego stanu zdrowia powoda i to pomimo kontynuowania rehabilitacji.

Podsumowując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota tytułem zadośćuczynienia była nie tylko niższa od odpowiedniej ale właśnie rażąco niska, co czyni ingerencję w rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie tylko uzasadnioną ale wręcz konieczną. W związku z powyższym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd zmienił zaskarżony wyrok w pkt I zasądzając na rzecz powoda kwotę 390 000 zł w miejsce kwoty 290 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwota 400 000 zł jest właśnie kwotą odpowiednią, biorąc pod uwagę całokształt cierpień już doznanych, jaki i przez cały czas doznawanych przez powoda. Od tej kwoty odliczono 10 000 zł, które strona pozwana powodowi już wypłaciła. Mając na uwadze zakres żądania apelacji powoda stwierdzić należy, że została ona uwzględniona w całości.

Strona pozwana w treści złożonej apelacji podniosła 2 rodzaje zarzutów: zarzut naruszenia prawa materialnego oraz zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Wskazać jednak należy, że dążą one w rzeczywistości, oprócz zarzutu 2c, który skierowany jest przeciwko rozliczeniu kosztów postępowania, do tej samej konkluzji. Otóż zdaniem strony pozwanej Sąd, pomimo poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, dokonał jednak ich nieprawidłowej oceny, czego wynikiem było zasądzenie na rzecz powoda renty począwszy od miesiąca sierpnia 2015 roku w wygórowanej wysokości 2 643 zł. Strona pozwana podkreśliła, że w toku postępowania nie przedstawiono jakichkolwiek dowodów potwierdzających zasadność takiej kwoty. Ze względu na to również w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie podano przesłanek na jakich Sąd Okręgowy oparł się ustalając wysokość należnej renty. Jednocześnie Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę tego, że powód w pewnym stopniu zdolność zarobkowania zachował, co również powinno wpłynąć na wysokość zasądzonej renty.

Z zarzutem dotyczącym wysokości zasądzonej renty nie sposób się nie zgodzić. W treści pisemnego uzasadnienia Sąd Okręgowy precyzyjnie wyliczył jakie kwoty brał pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnej powodowi renty. Wątpliwości musi jednak budzić jedna okoliczność- otóż nie sposób doszukać się wyjaśnienia dlaczego Sąd I instancji przyjął, że między lipcem a sierpniem 2015 roku hipotetycznie doszłoby do znacznego wzrostu możliwości zarobkowych powoda. W treści zaskarżonego orzeczenia przyjęto, że w okresie od 1 listopada 2015 roku do 31 lipca 2015 roku powód mógłby hipotetycznie zarabiać kwotę 1 500 zł netto. Taki poziom hipotetycznych zarobków znajduje potwierdzenie w ustalonym stanie faktycznym sprawy, ponieważ przed wypadkiem powód zarabiał kwoty 1 500- 1 800 zł netto miesięcznie. Mając na uwadze treść zarzutów strony pozwanej oraz powoda ten poziom hipotetycznych zarobków nie jest również przez nich kwestionowany. Innymi słowy strony zgodziły się co do tego, że przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy właśnie tyle średnio miesięcznie powód zarabiał przed wypadkiem i taka kwota musi być brana pod uwagę jako podstawa renty. W związku z tym nie sposób znaleźć jakiegokolwiek przyczyny dla stwierdzenia, że nagle miałyby dojść do zwiększenia możliwości zarobkowych z miesiąca na miesiąc. Przy ustalaniu wysokości renty należy brać pod uwagę rzeczywiste możliwości zarobkowe powoda jakie miałyby on gdyby do wypadku nie doszło (por. wyrok SN z 4 lipca 2002 r., I CKN 837/2000, LexisNexis nr 376352). Powód nie wskazał na takie okoliczności faktyczne, które powodowałyby wzrost jego zarobków, gdyby nadal mógł pracować, w szczególności wzrost wynagrodzeń na podobnych stanowiskach, jak zajmowane przez niego przed wypadkiem, czy też realną perspektywę otrzymania lepiej płatnej pracy, co mogłoby się przełożyć na jego zarobki. Natomiast kwestia tego, że powód oprócz kwoty 1 500- 1 800 zł miesięcznie otrzymywanej tytułem wynagrodzenia za pracę, jeszcze dorabiał nie może mieć znaczenia, ponieważ była ona brana pod uwagę już przy ocenie możliwości zarobkowych powoda na kwotę 1 500 zł, z czym strony nie polemizowały. Zatem za zasadne należy uznać zarzuty strony pozwanej związane z niewłaściwym oszacowaniem kwoty renty należnej powodowi, właśnie z uwagi na brak przedstawienia przez powoda jakichkolwiek okoliczności uzasadniających wysokość hipotetycznych zarobków od miesiąca sierpnia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego bez wpływu na wysokość przyznanej renty pozostają natomiast twierdzenia strony pozwanej odnośnie zdolności powoda do pracy. Strona pozwana w tym aspekcie, jak to wyżej już wskazano, powołuje się na orzeczenie wobec powoda jedynie częściowej niezdolności do pracy, co oznacza, że powód jednak jakąś pracę podjąć może, w szczególności pracę w warunkach chronionych. Jednak w opinii sądowno- lekarskiej wydanej na potrzeby niniejszej sprawy stwierdzono, że powód nie jest zdolny do pracy i ta właśnie ocena stanowi podstawę ustaleń faktycznych Sądu. Nadto organ rentowy przy ocenie stanu zdrowia ubezpieczonego na potrzeby orzekania o rencie z tytułu niezdolności kieruje się innymi przesłankami niż sąd powszechny. Oczywiście zdolność powoda do podjęcia jakiegokolwiek pracy musi być przez Sąd brana pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnej renty, nie mniej jednak nie można pominąć, że powód z uwagi na swój stan w chwili obecnej z pewnością żadnej pracy nie podejmie i to nawet w warunkach chronionych. Natomiast jeżeli sytuacja ta miałaby ulec zmianie w przyszłości nie ma przeszkód, aby strona pozwana wnioskuje o zmianę wysokości tego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać należy, że apelacja strony pozwanej w zakresie obniżenia wysokości zasądzonej renty do kwoty 1 813 zł okazała się w pełni zasadna, a zaskarżone orzeczenie podlegało w tym zakresie stosownej zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją dokonanych zmian musiała być również zmiana w zakresie pkt IV i V zaskarżonego wyroku, to jest co do kosztów postępowania. W pierwszej kolejności zaznaczyć jednak należy, że Sąd uznał za zasadny zarzut strony pozwanej względem konieczności zastosowania na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu również względem wydatku z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie przez zespół biegłych opinii sądowno- lekarskiej. Sąd Okręgowy nie przedstawił wystarczającej argumentacji, która miałaby prowadzić do nie stosowania tej zasady, w sytuacji gdy doszło do jedynie częściowego wygrania sprawy przez powoda. Podkreślić należy, że przeprowadzona w sprawie opinia, jak to słusznie w wywiezionej apelacji zauważa strona pozwana, dotyczyły szeregu istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia kwestii. W szczególności nie był to koszt spowodowany jedynie zachowaniem strony pozwanej i przedstawiał istotne znaczenie również dla powoda. W związku z tym również w tym zakresie zaskarżony wyrok podlegał zmianie zgodnie z żądaniem strony pozwanej na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Natomiast z uwagi na zmianę proporcji roszczeń powoda zasądzonych względem oddalonych stosownej zmianie musiała również ulec proporcja stosunkowego rozliczenia kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji. Powód ostatecznie wygrał sprawę w proporcji 77 % (skapitalizowanie przez sąd dochodzonej renty za okres, który już upłynął, nie ma znaczenia dla wyliczenia wartości przedmiotu sporu, a zatem poprawnie wyliczona wartość przedmiotu sporu, po zmianie żądania pozwu wynosiła 542.697,74 zł, natomiast powód wygrał proces co do kwoty 418.453,74 zł). W takim zakresie strona pozwana powinna zatem ponieść koszty postępowania przed Sądem I instancji. W rezultacie kwestionowaną w apelacji pozwanego kwotę 5 270 zł, którą nakazano pobrać od strony pozwanej tytułem wydatków na opinię sądowo-lekarską, należało obniżyć do kwoty 4 057,90 zł, stanowiącej 77% tego wydatku. Wymienioną w tym punkcie kwotę 18.274 zł, stanowiącą opłatę od uwzględnionej części powództwa, od której powód był zwolniony, należało podwyższyć do kwoty 20.923 zł stanowiącej opłatę od uwzględnionej części powództwa po zmianie orzeczenia przez Sąd Apelacyjny.

Strona pozwana, jakkolwiek zaskarżyła wyrok także co do zawartego w jego punkcie V orzeczenia o obowiązku zwrotu przez pozwanego powodowi części kosztów procesu, to jednak nie kwestionowała prawidłowości wyliczenia tej kwoty przy przyjęciu, jak to uczynił sąd I instancji, że powód wygrał proces w 60%. Skoro powód ostatecznie proces wygrał w 77%, brak było podstaw do obniżenia tej kwoty, zaś powód rozstrzygnięcia zawartego w tym punkcie wyroku nie kwestionował.

Sprecyzowanie w pkt 2 wyroku, że zasądzone odsetki ustawowe od dnia 1 stycznia 2016 roku stanowią odsetki ustawowe za opóźnienie jest konsekwencją zmiany treści przepisu art. 481 k.c. od tej daty.

Mając na uwadze, że apelacje obu stron zostały uwzględnione w całości, każda ze stron powinna zwrócić przeciwnikowi koszty poniesione w związku z wniesioną przez niego apelacją. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda za postępowanie przed Sądem Apelacyjnym wyniosło 2 700 zł, a strony pozwanej 900 zł (odpowiednio § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2008 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.). Nadto strona pozwana uiściła opłatę od wniesionej przez siebie apelacji w wysokości 455 zł, natomiast powód był od opłaty od swej apelacji zwolniony. W związku z powyższym zasądzono od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1 345 zł (2 700 zł - 900 zł - 455 zł). Jednocześnie na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5 000 zł tytułem opłaty od apelacji, od której powód był zwolniony.

SSA Zbigniew Ducki SSA Andrzej Struzik SSA Grzegorz Krężolek